



■ Szczepionka podawana jest domięśniowo w trzech dawkach. Dwie pierwsze związane są z okresem newralgicznym, jeżeli chodzi o przyszłą laktację. Pierwsza – 45, druga – 10 dni przed wycieleniem, a ostatnia 52 dni po wycieleniu – demonstrował lek. wet. Michał Pochodyła (z lewej)

dobieństwo wystąpienia klinicznej postaci mastitis. Dlatego trzeba pamiętać o tym, by dawce pokarmowej znalazł się ok. 1g tej witaminy przed porodem i ok. 0,5g w pierwszych dwóch miesiącach laktacji.

Według Kowalskiego, w profilaktyce mastitis warto zwrócić uwagę również na ilość dostarczanego krowom selenu. Jak podawał, zwierzęta powinny pobierać ok. 0,3 mg tego pierwiastka na 1 kg suchej masy. Po przeliczeniu na 25kg s.m. daje to ok. 6 – 7 mg selenu. Większa ilość może wpływać negatywnie na róg racicowy.

Kolejnym suplementem decydującym o zdrowotności wymienia jest beta-karoten.

– Warto o nim pamiętać, gdy jakość pasz objętościowych nie jest najlepsza lub w żywieniu wykorzystuje się dużo pasz treściwych i kiszonki z kukurydzy – mówił Kowalski.

Naukowiec namawiał także hodowców do dokładnego bilansowania dawki pokarmowej pod kątem zawartości miedzi i cynku. Zbyt mała ilość tego ostatniego może upośledzać rekonstrukcję keratyny w kanale strzykowym.

– Niestety, jeśli krowa nie ma niedoboru wszystkich wyżej wymienionych składników, to przez podanie ich dodatkowych porcji nie zlikwidujemy przypadków zapaleń występujących w stadzie. Im natomiast pełniejsze jest pokrycie potrzeb energetycznych zwierzęcia, tym efekt stosowania dodatków mineralnych jest pełniejszy – podkreślał Kowalski.

To jednak nie koniec zależności. Według naukowca z UR w Krakowie, istnieje powiązanie pomiędzy ujemnym bilansem energii i ketozą a infekcjami gruczołu mlekowego. Okazuje się, że układ immunologiczny krowy, u której we krwi znajdują się ciała ketonowe, ma zdecydowanie mniejszą zdolność do obrony organizmu. To samo dotyczy również innych powszechnych

chorób metabolicznych. Przecież – jak zwracał uwagę prelegent – zaleganie poporodowe, zatrzymanie łożyska, trudny poród, zapalenie błony śluzowej macicy i wspomniana ketoza powodują utratę apetytu albo są jej wynikiem. Jeśli zwierzę nie je, to nie dostarcza organizmowi witamin i składników mineralnych. Nasilenie tego problemu widoczne jest szczególnie latem w czasie dużych upałów.

– Dodatkowo w tym okresie często kończy się kiszonka. Trzeba ją zastąpić inną, zazwyczaj o gorszej jakości. W efekcie krowa je zbyt mało suchej masy i to predysponuje ją do zapaleń wymienia – podsumował Kowalski.

Lepszy rozród i racice

Zmniejszone pobranie paszy wiąże się m.in. ze wspomnianymi problemami w rozrodzie. Z punktu widzenia hodowcy ważna jest więc dbałość o płodność i regularny cykl produkcyjny krow. Wskazywał na to podczas swojej prezentacji dr wet. Marek Lesiak z firmy Pfizer.

– Jeśli nastąpi wycielenie, to ponowna cykliczność jajników powraca po ok. 2 tygodniach. Pojawiają się komórki i pęcherzyki oraz gotowość do cykli. Jednak macica nie jest jeszcze gotowa. Jeśli doprowadzimy zbyt szybko do inseminacji, to zabieg będzie nieskuteczny – ostrzegwał Lesiak.

To dlatego tak ważna jest szczegółowa i systematyczna obserwacja stada. Chodzi o dokładne rozpoznanie momentu wystąpienia pierwszych objawów rui.

Według prelegenta, po ok. 45 – 60 dniach po wycieleniu powinna nastąpić druga ruja. Obserwacja musi być na tyle skuteczna, by ok. 60. dnia po wycieleniu doszło do skutecznej inseminacji, żeby ok. 100. dnia po porodzie krowa była w następnej ciąży. To wymóg, który powinien być standardem w każdym stadzie.

– Problemy z niepłodnością, ograniczoną produkcją mleka i brakiem generują z kolei największe straty wynikające ze schorzeń racic. Dlatego ważne jest wczesne rozpoznanie schorzenia i jak najszybsze leczenie – zagał lek. wet. Jacek Ziętara z Przychodni Weterynaryjnej „Centrum”, który był jednocześnie głównym organizatorem konferencji w Grocholnie.

Ziętara przypomniał pięciopunktową ocenę kulawizn. Zdrowa krowa (1) ma prostą linię grzbietu zarówno gdy stoi, jak i wówczas, kiedy się porusza. Pierwszym symptomem kulawizny (2) jest łukowate wygięcie grzbietu podczas ruchu, kiedy zaś jednocześnie to samo zjawisko obserwujemy w trakcie postoju – nadajemy jej 3 punkty. Z kolei bardzo wyraźną kulawizną (4) cechuje się krowa, która „oszczędza” jedną z kończyn, zaś zaawansowane stadium (5) opisujemy, gdy krowa podejmuje próbę całkowitego odciążenia najbardziej bolącej nogi poprzez unoszenie jej w powietrzu.

– Przy ocenie 3. trzeba się liczyć z 5-proc. stratami dotyczącymi produkcji mleka, przy 4. – 17%, zaś przy 5. aż 36% – podkreślał prelegent.

MARCIN JAJOR

Skuter za nawóz i hasło

Trzy złote skutery marki Benelli o łącznej wartości ponad 16 tys. złotych trafiły do rolników, którzy wzięli udział w pierwszej edycji konkursu ogłoszonego przez firmę Timac Agro, producenta nawozów i gamy produktów dla hodowców bydła, trzody chlewnej i koni. Wręczono je 25 stycznia podczas uroczystego spotkania w siedzibie firmy w Sierosławiu k. Poznania.

W konkursie mógł wziąć udział każdy klient, który w okresie promocyjnym między 28 września a 31 października 2009 roku zakupił co najmniej 6 ton nawozu z gamy N Pro. Dodatkowym zadaniem uczestników było wymyślenie hasła promującego ww. gamę produktów. Kryteria te spełniło 76 rolników, którzy łącznie przysłali 106 haseł. Zdaniem komisji największą kreatywnością wykazali się Wiesław Sapiło z miejscowości Lipsko (woj. lubelskie), Andre Wijgerden z Pęcina (woj. zachodniopomorskie) i Grzegorz Rudziak z Buzdziejowia (woj. dolnośląskie). W ich ręce trafiły kluczyki do skuterów. Jak się jednak okazało,



jednoślady nie zamykały listy nagród. W konkursie wyróżniono bowiem również Mirosława Domańskiego z Białej Podlaskiej, który otrzymał profesjonalną stację pogody za całokształt wymyślonych haseł.

– Jako jedyny będę mógł wrócić do domu z nagrodą pod pachą – komentował z uśmiechem gospodarz po otrzymaniu nagrody.

W związku z dużym zainteresowaniem przedstawicieli firmy nie wykluczają nowych promocji oraz kolejnych edycji konkursu.

MJ